

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo J. J. przeciwko Skarbowi Państwa – Ministerstwu Sprawiedliwości o zapłatę w trybie art. 191<sup>1</sup> k.p.c.

W uzasadnieniu sporządzonym w trybie art. 191<sup>1</sup> § 4 k.p.c. Sąd I instancji przywołał, że zgodnie z art. 191<sup>1</sup> § 1 k.p.c. jeżeli z treści pozwu i załączników oraz okoliczności dotyczących sprawy, a także faktów, o których mowa w art. 228 k.p.c., wynika oczywista bezzasadność powództwa można: pominąć wszelkie oczywiście niecelowe czynności, które ustawa nakazuje podjąć w następstwie wniesienia pozwu (§ 2); oddalić powództwo na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając pozwu osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z pozwem (§ 3). W takim wypadku uzasadnienie, sporządzane z urzędu, ma zawierać jedynie wyjaśnienie, dlaczego powództwo zostało uznane za oczywiście bezzasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód J. J. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Ministerstwa Sprawiedliwości kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia są niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy pozwanego w postaci bezprawnego odraczania i oddalania jego wniosków, zwrotów składanych pozwów i środków zaskarżenia, niedoprowadzania go na rozprawy i opieszałości w rozpoznawaniu spraw z jego udziałem. Zdaniem powoda działania te prowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, szacunku i czci, a także spowodowały u niego uczucie dyskryminacji. Nadto wywołać miały rozstrój jego zdrowia, przez który nie może on właściwie funkcjonować w społeczeństwie i podjąć pracy, a rokowania co do jego egzystencji i wyleczenia są niepomysłne.

Z samej treści złożonego w sprawie pozwu wynikała oczywista bezzasadność powództwa.

W świetle art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Podstawowym warunkiem zaistnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa jest wykazanie powodującego szkodę konkretnego działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Tymczasem powód formułując twierdzenia faktyczne pozwu ograniczył się do podniesienia ogólnych zarzutów pod adresem niezindywidualizowanych funkcjonariuszy Państwa. Nie wskazał żadnych konkretnych zdarzeń, które polegałyby na opieszałym rozpatrywaniu jego spraw lub odnoszeniu się do niego bez zachowania wymaganego szacunku. W uzasadnieniu pozwu wymienił sygnatury postępowań sądowych z jego udziałem. Załączył do pozwu odpisy zapadłych w nich orzeczeń. Nie podał jednak, czy w którymś z tych postępowań nie został doprowadzony na posiedzenie sądu, czy i dlaczego brak doprowadzenia uważa za bezprawny, czy w którymś z tych postępowań miało miejsce zachowanie funkcjonariusza Państwa, które naruszałoby jego cześć lub godność, na czym takie zachowanie miałoby polegać, jakie fakty wskazują na opieszałość działania organów Państwa. W uzasadnieniu pozwu próżno doszukiwać się jakichkolwiek twierdzeń faktycznych, które mogłyby stanowić przedmiot postępowania dowodowego w ewentualnym procesie, a wskazujących na niezgodne z prawem działanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c. Samo sformułowanie twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych przez niesprecyzowane co do miejsca i czasu zachowania nieokreślonych osób nie było w tym zakresie wystarczające.

Jeśli zaś powód upatrywał źródła swojej szkody w wydaniu prawomocnych orzeczeń sądowych, to przed wytoczeniem niniejszego powództwa zasadniczo winien uzyskać stosowny prejudykat. Zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Wyjątek w tym zakresie ustanawia art. 424<sup>1b</sup> k.p.c.: w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga o stwierdzenie ich niezgodności z prawem nie przysługuje, można domagać się odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej takimi orzeczeniami bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z

przysługujących jej środków prawnych. W odniesieniu do takich orzeczeń za bezprawne należy przyjmować jednak tylko te, które obarczone są rażącymi naruszeniami prawa. Procesy tego typu nie mogą bowiem przerodzić się w kolejną instancję kontrolną, poza przewidzianymi w normalnym toku instancji (zob. wyrok SA w Katowicach z 14 września 2018 r., I ACa 181/18, LEX nr 2561169). W niniejszej sprawie powód nie wskazał, czy podjął próby uzyskania prejudykatów, względnie czy korzystał z przysługujących mu środków prawnych, a jeśli tak, to które z wskazanych przez niego orzeczeń były obarczone rażącymi naruszeniami prawa i dlaczego.

Z uwagi na brak twierdzeń faktycznych mogących stanowić podstawę do rozważenia odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie art. 417 k.c. lub art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., powództwo należało ocenić jako oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 191<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Oczywiście niecelowe było więc podejmowanie jakichkolwiek dalszych czynności w sprawie, w szczególności wzywianie powoda do uiszczenia opłaty od pozwu w oparciu o art. 112 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 755 z późn. zm.), a także wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu w następstwie prawomocnego oddalenia wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 124 § 1 zd. 1 k.p.c.).

Jedynie na marginesie warto zauważyć, że Sądowi z urzędu była znana okoliczność, że powód mnoży w sposób nieuzasadniony pozwy z wnioskami o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Jak wynika z danych systemu (...) J. J. w latach 2018-2020 wytoczył tylko przed tutejszym Sądem przeciwko Skarbowi Państwa 35 powództw o zapłatę kwoty 70.000 złotych. Z samego pozwu oraz załączonych do niego dokumentów wynikało, że tutejszy Sąd nie był jedynym sądem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, przed którym powód prowadził liczne postępowania, głównie przeciwko Skarbowi Państwa oraz w przedmiocie skarg na przewlekłość postępowania. Powyższe wywoływało uzasadnione wątpliwości, czy powód realnie poszukiwał ochrony prawnej, czy też nadużywał swoich uprawnień procesowych wszczynając postępowanie dla samego w nim udziału. Zgodnie zaś z art. 4<sup>1</sup> k.p.c. z uprawnień przewidzianych w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono.

W rezultacie przewodniczący zarządził odstąpienie od podejmowania oczywiście bezzasadnych czynności, zaś Sąd oddalił powództwo w trybie art. 191<sup>1</sup> k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżył go w całości i wnosił jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego. Powołał się na nieważność postępowania bowiem nie miał niemożności brania udziału w procesie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu. Ponadto podnosił, że Sąd Rejonowy oparł się na odpowiedzi na pozew pozwanego, nie odnosząc się do materiału dowodowego jak zeznania powoda i dokumentacja medyczna. Zarzucił również niezasadne obciążenie go kosztami procesu i tym samym naruszenie art. 102 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Stosownie do art. 391<sup>1</sup> §4 k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył swoje uzasadnienie, bowiem w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji oraz podziela zaprezentowane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Należy wskazać, że zasadnie ocenił Sąd I instancji, że powództwo powoda jest oczywiście bezzasadne, na podstawie całości załączonych dowodów i wskazanych przez powoda okoliczności oraz przy uwzględnieniu faktów powszechnie znanych i znanych sądowi urzędowo (art. 191<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Ponadto sąd wyjaśnił powodowi, dlaczego jego pozew ocenia jako oczywiście bezzasadny. Oczywiście bezzasadność powództwa zachodzi wówczas, gdy każdy prawnik z góry, bez

głębszej analizy prawnej stanu faktycznego, może powiedzieć, że powództwo nie może być uwzględnione (post. SN z 8.10.1984 r., II CZ 112/84, L.).

Trzeba wskazać, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Ministerstwa Sprawiedliwości kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia są niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy pozwanego w postaci bezprawnego odraczania i oddalania jego wniosków, zwrotów składanych pozwów i środków zaskarżenia, niedoprowadzania go na rozprawy i opieszałości w rozpoznawaniu spraw z jego udziałem. Zdaniem powoda działania te prowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, szacunku i czci, a także spowodowały u niego uczucie dyskryminacji. Nadto wywołać miały rozstrój jego zdrowia, przez który nie może on właściwie funkcjonować w społeczeństwie i podjąć pracy, a rokowania co do jego egzystencji i wyleczenia są niepomysłne. Powód ograniczył się do podniesienia ogólnych zarzutów pod adresem niezindywidualizowanych funkcjonariuszy Państwa. Nie wskazał żadnych konkretnych zdarzeń, które polegałyby na opieszałym rozpatrywaniu jego spraw lub odnoszeniu się do niego bez zachowania wymaganego szacunku, nie doprowadzania na rozprawy. W uzasadnieniu pozwu wymienił sygnatury postępowań sądowych z jego udziałem. Załączył do pozwu odpisy zapadłych w nich orzeczeń. Ponadto Sąd Rejonowy przywołał znane z urzędu okoliczności, że powód mnoży w sposób nieuzasadniony pozwy z wnioskami o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ponadto wskazał, że z pozwu i załączonych do niego dokumentów wynikało, że tutejszy Sąd nie był jedynym sądem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, przed którym powód prowadził liczne postępowania, głównie przeciwko Skarbowi Państwa oraz w przedmiocie skarg na przewlekłość postępowania.

Trzeba stwierdzić za Sądem Rejonowym, że w uzasadnieniu pozwu brak jest jakichkolwiek twierdzeń faktycznych, które mogłyby stanowić przedmiot postępowania dowodowego w ewentualnym procesie, a wskazujących na niezgodne z prawem działanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c. Ponadto powód nie wskazał, czy podjął próby uzyskania prejudykatów, względnie czy korzystał z przysługujących mu środków prawnych, a jeśli tak, to które z wskazanych przez niego orzeczeń były obciążone rażącymi naruszeniami prawa i dlatego. Prawidłowo zatem ocenił Sąd I instancji, że brak jest w pozwie twierdzeń faktycznych mogących stanowić podstawę do rozważenia odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie art. 417 k.c. lub art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., i dlatego też powództwo należało ocenić jako oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 191<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Przechodząc od omawiania zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że nie znajduje uzasadnienia zarzut oparcia się przez Sąd I instancji na twierdzeniach pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, bowiem stosownie do art. 191<sup>1</sup> § 3 k.p.c. Sąd Rejonowy odstąpił od doręczenia pozwu pozwanemu i dlatego też pozwany nie złożył odprowadzi na pozew i tym samym Sąd nie mógł oprzeć się na twierdzeniach zawartych w odpowiedzi na pozew. Ponadto Sąd w uzasadnieniu odniósł się do zaprezentowanych przez powoda dowodów i je ocenił.

Również podniesiony przez pozwanego zarzut nieważności postępowania z uwagi na nie ustanowienie dla powoda pełnomocnika z urzędu jest bezzasadny. Sąd Rejonowy prawomocnie oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych i o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Trzeba wskazać, że Sąd właściwie zinterpretował art. 117 k.p.c. Przede wszystkim w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa ubieganie się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w ogóle nie ma racji bytu. Tym samym już tylko z tego względu wniosek podlegał oddaleniu przy zastosowaniu a contrario art. 117 § 5 k.p.c. Ponadto jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy z treści pism składanych przez powoda wynika, iż nie jest on osobą nieporadną i jest dobrze zorientowany w tematyce prawniczej oraz nie ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych. Nie było zatem potrzeby zapewnienia skarżącemu, jako osobie, która radzi sobie z formułowaniem żądań i pism procesowych, pomocy prawnej na koszt podatników.

Również niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. bowiem powód w ogóle nie został obciążony kosztami procesu, zaskarżony wyrok nie zawiera w swej treści takiego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.